

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C. D.

Telefon: Katowice 959. 960. 961. 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice.

Oddział miejski ul. Marjańska 5, tel. 894.

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ul. Mickiewicza 16, Tel. 1971.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelnv redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach.

## Sprawy polskie w Lidze Narodów.

Niemcy nie uzyskali zwycięstwa w sprawie szkół mniejszościowych.

P. Maurer będzie dalej egzaminować a zasadniczą opinię wyda Trybunał w Hadze. Sprawy gdańskie.

Genewa, 8. 12. (wł. eu.) Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś po południu kwestją szkolnictwa niemieckiego na polskim Śląsku. Jak wiadomo, rząd niemiecki we wrześniu r. b. zaprotesutował przeciwko dalszemu przeprowadzaniu egzaminów do szkół mniejszościowych. Jak słyhać, wizyta, którą Stresemann złożył Chamberlainowi, poświęcona była tej sprawie; mianowicie Stresemann informował Chamberlaina o stanowisku rządu niemieckiego.

Na wstępie posiedzenia, Stresemann zabrał głos i oświadczył, iż decyzja w sprawie interpretacji artykułów polsko-niemieckiej konwencji, jaką na prośbę rządu niemieckiego powołał międzynarodowy sąd rozjemczy w Hadze, powinna być zastosowana także do dzieci roku szkolnego 1927/28. Mówca powołał się przytem na swoje oświadczenie z jesieni, w którym podkreślił, że egzaminowanie dzieci może być uważane tylko za wyjątkowe zarządzenie, które nie może stwarzać precedensu. Sprawozdawca Urzuzio wyraził ubolewanie, iż starania jego w załagodzenie konfliktu w drodze kompromisu nie doprowadziły do skutku. Stresemann podziękował Urzuzi za jego starania, podyktowane jaknajlepszymi tendencjami. Następnie zabrał głos delegat Kubański Aguerero, który zasadniczo przyłączył się do opinii Stresemanna.

Rada Ligi Narodów postanowiła w myśl wniosku rządu niemieckiego odczekać opinii międzynarodowego sądu rozjemczego w sprawie interpretacji odnośnych postanowień, zaś do tego czasu poruczyć szwajcarskiemu rzeczoznawcy dalsze egzaminowanie dzieci, zgłaszanych do szkół mniejszościowych. Decyzja trybunału haskiego ma być zastosowana także do dzieci roku szkolnego 1927/28.

Następnie Rada Ligi Narodów przystąpiła do rozpatrywania spornej od r. 1920 kwestji utworzenia w Gdańsku portu dla polskich okrętów wojennych. Sprawozdawca Willegas zaproponował oddanie tej sprawy do ponownego rozpatrzenia Polsce i Gdańskowi. Gdyby w cztery tygodnie przed następną sesją Rady Ligi Narodów nie nastąpiło porozumienie w tej kwestji, komisarz Rady Ligi Narodów w Gdańsku poprosi o zamianowanie dwóch rzeczoznawców, którzy opracują projekt ostatecznego uregulowania tej kwestji.

Prezydent Sahn oświadczył, iż na wypadek, gdyby nie doszło do porozumienia, musiałby podtrzymać wszystkie swoje dotychczasowe postulaty. Rada Ligi Narodów przychyliła się do wniosku Willgasa, poczem przystąpiła do rozpatrywania drugiej kwestji gdańskiej, mianowicie prawa kontroli Wol-

nego Miasta nad terenem Westerplatte. Sprawozdawca Willegas przedstawił opinię rzeczoznawców prawnych, Cecyla Hursta i Pilota, powstrzymu-

jąc się od wyrażenia własnej opinii. Opinia rzeczoznawców idzie w tym kierunku, że Gdańskowi przysługuje suwerenność w sprawach celnych

### Liga Narodów oprze swe zalecenia

w kwestji litewskiej

NA OŚWIADCZENIU RZĄDU POLSKIEGO. SPRAWA UZNANIA PRZYNALEŻNOŚCI WILNA NIE BĘDZIE PORUSZONA.

Genewa, 8. 12. (wł. eu.) Przebieg wczorajszego posiedzenia Rady Ligi Narodów, na którym rozpatrywana była sprawa polsko-litewskiego konfliktu, wywołała wrażenie, iż w kwestji tej da się osiągnąć porozumienie w myśli ogólnych zasad, przygotowanych w porozumieniu między mocarstwami. Jak słyhać, referent tej sprawy powoła się na notę polską, wystosowaną do mocarstw, której odpis nadesłany został również Lidze Narodów, a w której to nocie rząd polski wyraźnie oświadczył, że nie zamierza naruszać integralności terytorjalnej, ani niezawisłości politycznej Litwy, stosownie do art. 10 paktu Ligi Narodów. Na podstawie tego oświadczenia rządu polskiego sprawozdawca sformułuje swoje propozycje, które prawdopodobnie zawierają będą następujące zalecenia:

- 1) zaleca się rządowi litewskiemu zlikwidowanie stanu wojennego z Polską;
- 2) zaleca się obu rządów podjęcie bez-

pośrednich rokowań w sprawie podjęcia normalnych stosunków t. zn. komunikacji pocztowej i telegraficznej, chociażby już ze względu na to, że dotychczasowe anormalne stosunki dotykają również interesów państw sąsiednich. Natomiast sprawa uznania przynależności Wilno do Polski nie ma być poruszona. Podobno skłonność Litwy do przyjęcia tego kompromisu przypisać należy wpływowi Litwinowa, który nakłaniał rząd litewski do uregulowania stosunków z Polską.

3) Ponadto ma być utworzona komisja graniczna według propozycji Waldemarsa. Stanowisko Polski w tej sprawie nie jest jeszcze znane.

Marsz. Piłsudski przybywa do Genewy w piątek przedpołudniem. Niewiadomo dotąd, czy zamierza on brać udział w oficjalnych posiedzeniach Rady Ligi Narodów, czy też ograniczy się do prywatnych konferencji z członkami Rady.

### Aluzja co do Kłajpedy

WYWOŁAŁA WYMIANĘ UŚMIECHÓW STRESEMANN I MIN. ZALESKIEGO.

Berlin, 8. 12. (Pat.) Prasa berlińska podała obszernie streszczenia przemówień p. Ministra Waldemarsa naoczyć bez komentarzy „Vossische Zeitung” podkreśla, że szczególnie interesująca dla Niemiec jest uczyniona przez Ministra Zaleskiego aluzja co do gospodarczego upadku Kłajpedy odciętej od swego „hinterlandu”. Aluzja ta wywołała wśród członków Rady wielkie wrażenie. Dziennik donosi, że w chwili potem wszyscy słuchacze mogli zauważyć, iż Stresemann serdecznie rozemniał się i podsunął Zaleskiemu łaskę karteczki. Jak się okazało, jeden z dziennikarzy amerykańskich przesłał ministrowi Stresemannowi do stołu karteczkę zapytującą czy można uważać słowa Ministra Zaleskiego o Kłajpedzie jako zapo-

wieź wystąpienia Polski za oddanie Kłajpedy Niemcom. Dr Stresemann karteczkę tę ze śmiechem podsunął Ministrowi Zaleskiemu, który również uśmiechem na nią zareagował. Stresemann odpowiedział dziennikarzowi amerykańskiemu iż oddanie Kłajpedy Niemcom byłoby logicznym wnioskiem z tej sytuacji, jednak w polityce nie zawsze obowiązują konsekwencja logiczna. Dziennik stwierdza wreszcie, że najpoważniejszym argumentem Ministra Zaleskiego było stwierdzenie, że utrzymywanie jednostronnie przez Litwę ogłoszonego stanu wojny z Polską jest niemożliwe, gdyż wytwarza to sytuację oryginalną pomiędzy obu członkami Rady.

#### WYMYSŁY AGENCJI NIEMIECKIEJ.

Berlin, 8. 12. (wł. eu.) Dzisiejsze dzienniki berlińskie podają wiadomość jednej z niemieckich agencji telegraficznych według której, w amerykańskich kołach wielkie zdziwienie wywołał fakt, że rząd polski po uzyskaniu pożyczki amerykańskiej, udzielonej na cele sanacyjne, zwrócił się do rządu francuskiego w sprawie poparcia finansowego rozbudowy polskiej floty handlowej i wojennej. Dłuższe pertraktacje, przeprowadzone w tej sprawie pomiędzy Paryżem a Warszawą, według informacji korespondenta agencji niemieckiej, doprowadziły do uzyskania zgody rządu francuskiego na udzielenie Polsce odpowiednich środków pod warunkiem jednakże, że Polska wszystkie koncesje dla rozbudowy swej floty

udzieli firmom francuskim. Ponadto rząd polski ma oddać Francji koncesje na budowę stoczni w Gdyni. W związku z tem zerwane zostały rokowania z wszystkimi innymi firmami. W kołach amerykańskich, jak twierdzi agencja niemiecka, taki ten wywołał tem większe zdziwienie, że Polska przed uzyskaniem pożyczki amerykańskiej podkreślała swoje tendencje pokojowe.

„Deutsche Tageszeitung” umieszcza artykuł b. admirała Khalera p. t. „Tendencje imperialistyczne Polski w Gdańsku” w którym autor twierdzi, że Polska systematycznie dąży do stworzenia sobie w Gdańsku punktu operacyjnego, oraz wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące Wolnemu Miastu z powodu możliwości eksplozji w składzie amunicji.

i policyjnych na obszarze polskiego składu amunicji na Westerplatte. Prezydent Sahn przyłączył się do opinii rzeczoznawców prawnych, natomiast delegat polski p. Strasburger domagał się przekazania sprawy międzynarodowemu trybunałowi w Hadze. Zarówno Sahn, jak i Stresemann, oraz Chamberlain przeciwwili się odstąpieniu do trybunału haskiego sprawy, rozpatrzonej już przez rzeczoznawców prawnych, tembardziej, że zdaniem ich jest to sprawa natury praktycznej. Delegat polski zaproponował wobec tego utworzenie komisji pod przewodnictwem komisarza Ligi Narodów, w skład której mieliby wejść rzeczoznawcy i celnicy. Komisja ta miałaby opracować projekt praktycznego zastosowania regulaminu na podstawie opinii rzeczoznawców prawnych. Komisja Westerplatte została by odroczone do jednego z następnich posiedzeń, a w międzyczasie Komisja miałaby się zająć opracowaniem wspomnianego projektu.

Następnie na tajnym posiedzeniu toczyła się dyskusja w sprawie zmniejszenia liczby sesji Rady Ligi Narodów, poczem posiedzenie zostało zamknięte.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10.30.

#### UMOWA W SPRAWIE SEZONOWYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Berlin, 8. 12. (wł. eu.) Pomiedzy rządem polskim a niemieckim doszła do skutku umowa w sprawie sezonowych robotników rolnych. Ze względu na to, że umowa ta musi być ratyfikowana przez parlament niemiecki, ohydwa rządu zgodziła się by umowę jeszcze przed ratyfikacją zastosować w praktyce. Specjalny załącznik do umowy zawierający przewyś wykonawcze m. in. zawiera paragraf, który postanawia, że względu na bliski koniec b. r. że zastosowanie przepisów umowy nie ma obowiązywać w b. r. W zmie r. 1927-28 władze niemieckie mają się powstrzymać od wszelkiego nacisku w sprawie reemigracji robotników do Polski, o le robotnicy ci przybyli do Niemiec przed 31 grudnia 1925 r. i tam pozostali. Robotnicy, którzy przywędrowali do Niemiec przed 1926 r. mają mieć zupełną swobodę reemigracji. Również dla robotników przybyłych do Niemiec przed 1919 r. mają być zniesione wszelkie ograniczenia, które obowiązywały w czasie wojny. Według przepisów nowej umowy robotnicy sezonowi mają zasadniczo po ukończeniu sezonu t. j. najpóźniej do 15 grudnia każdego roku, a w roku 1927 wyjątkowo do 12 grudnia powrócić do kraju.



# Na drodze do likwidacji klęski mieszkaniowej w Polsce.

## PROJEKT MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH.

Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt wzmoczenia akcji budowlanej w celu poprawy stosunków mieszkaniowych w miastach. Projekt ten opiera się na dwóch podstawach: 1) na obniżeniu kosztów budowy i 2) na uruchomieniu długoterminowego kredytu znacznie większego od tego, którym obecnie rozporządzamy, a zarazem tańszego.

Obniżenie kosztów budowy, napozór nierealne, da się przeprowadzić przez obniżenie ceny gruntu pod budowę, (mogą być używane pod budowę grunty państwowe po cenie 20 do 30 proc. szacunku przedwojennego, względnie gminne, instytucji społecznych itp.), przez normalizację budowy i budowę domów według jednego schematu, wreszcie przez zastosowanie ulgowych tarif przewozowych dla materiałów budowlanych (cegła, cement, wapno, drzewo budulcowe itd.).

Dla uruchomienia kredytów długoterminowych projekt przewiduje wprowadzenie nowego podatku, wzięcia dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Państwowy podatek od nieruchomości miejskich wynosić będzie w 1928-ym r. — 7 proc. Ministerstwo proponuje podniesienie tego podatku do 28 nr. Podatek ten ściągany byłby od 1. 4. 1928 r., tj. od chwili, gdy komorne dla wszystkich mieszkań, z wyjątkiem jednoizbowych dosięgnie 100 procent komornego przedwojennego. W praktyce zatem 72 procent dochodu brutto z czynszu pozostałoby właścicielowi, 7 proc. przypadło na podatek państwowy, 21 proc. zaś na dodatek do tego podatku.

Roczny wpływ z tego tytułu wyniósłby 105 milionów złotych. Łącznie z podatkiem państwowym od nieruchomości, z podatkiem od lokali i ewentualnym wciągnięciem w akcję kapitałów prywatnych projekt przyjmuje, że tym sposobem uruchomiliby się na cele mieszkaniowe fundusze w wysokości ponad 180 milionów złotych rocznie. Licząc koszt jednej izby na 4000 zł, dałoby to efekt przeszło 46.000 izb rocznie.

Projekt ten wkrótce przedłożony będzie do aprobaty Komitetowi Ekonomicznemu Ministrów.

Projekt powyższy nasuwa szereg uwag:

Przewidziane w projekcie M. n. Moraczewskiego ulgi w taryfach kolejowych na materiał budowlany są słuszne. Również zniżka ceny na place budowlane jest zupełnie uzasadniona. Na Śląsku mamy jeszcze ustawę niemiecką, która pozwala rządowi wywłaszczać place budowlane po cenach według swego uznania, a więc bardzo niskich. Cóż z tego, kiedy władze nasze tego wykupu placów budowlanych nie ułatwiają. Setki ludzi na Śląsku pragnie kupić place budowlane. Zwracają się do władz, by te zechciały skorzystać ze swego prawa i wyznaczyć zniżoną cenę na place oraz zmusić bogatych ich posiadaczy do odsprzedaży. Władze

jednak milczą i nie dotychczas nie zrobiły. Dopóki więc nie realizuje się spraw na które zezwala już istniejące ustawy, to i przy większej liczbie ustaw, dotyczących jednej i tej samej rzeczy, nic więcej się nie zrobi.

A teraz sprawa ściągania nowych podatków.

Projekt p. Ministra Moraczewskiego równa się pod tym względem konfiskacie wielkiej części majątku prywatnego. Kończąc budownictwo uznajemy w Polsce wszyscy. Również wiemy, że budownictwo może być dokonywane tylko przy pomocy kredytu długoterminowego. Cała mądrość polega na tem, w jaki sposób utworzyć kredyt długoterminowy.

Wobec braku oszczędności w społeczeństwie naszym, a więc także wobec braku dostatecznej gotówki w naszych instytucjach finansowych, pieniądz na wytworzenie długoterminowych kredytów powstać może tylko w trojaki sposób: przez nałożenie na mieszkańców nowych podatków, przeznaczonych specjalnie na cele budowlane, przez zaciągnięcie pożyczki — oczywiście zagranicznej lub też przez oszczędności na budżecie państwowym.

Należenie nowych podatków na właścicieli nieruchomości w obecnych warunkach jest niemożliwym. Byłoby to możliwe tylko wtenczas, gdyby zwiększyły się ich dochody, a więc dało im się możliwość podniesienia czynszów mieszkalnych. Tego jednak ustawa mieszkaniowa nie dozwala. Sto procentowe czynsze obecnie równają się za ledwie 58 proc. czynszów przedwojennych. Wobec więc niemożliwości podwyższenia czynszów mieszkalnych nie może być mowy o nałożeniu na właścicieli nieruchomości dalszych nowych podatków.

Polska otrzymała pożyczkę zagraniczną. Należy dążyć do tego, ażeby pożyczka ta częściowo została zużyta na budownictwo. Przy spokojnych warunkach wewnątrz kraju państwo i związki komunalne mogą uzyskać dalsze pożyczki na cele budowlane.

Przy pomocy tych pożyczek możemy rozwinąć budownictwo na bardzo szeroką skalę.

Wreszcie pozostają oszczędności na budżecie państwowym. Dochody Skarbu Państwa stale wzrastają. Należy więc tylko trzymać się ściśle uchwałanych przez ciała ustawodawcze budżetów i nie wydawać więcej, niż przewidują ustawy skarbowe. Nadwyżki, które w roku bieżącym sięgają kilka set milionów zł., należy zużyć na ruch budowlany.

To wszystko raczej należałoby wziąć pod uwagę, gdy myśli się poważnie o ruszeniu naprzód z punktu martwego w dziedzinie budownictwa. Nowe podatki, zwłaszcza w rozmiarach projektu p. Moraczewskiego, są łatwym sposobem, ale niebezpiecznym dla całości gospodarstwa narodowego.

# Teroryzowanie naszych urzędników.

Jak niesłychany teror wywierają sanatorzy na naszych urzędników, świadczy następujący list, wysłany przez ZOKZ w Podlesiu do jednego z urzędników. List ten brzmi, jak następuje:

Podlesie, 11 4. 1927.

Do W. Pana w Podlesiu

Niniejszem zawiadamiam się W. P. iż na ostatnim Walnym Zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. zapadła uchwała, z powodu zażaleń członków, że tylko urzędnicy państwowi, trzymają się z daleka od wszelkiej pracy Związkowej społeczno-narodowej.

Wobec tego wzywa się W. P. na podstawie uchwały Głównego Zarządu Z. O. K. Z. do przystąpienia do koła miejscowego, tu najpóźniej na przyszłym zebraniu, w przeciwnym razie skierujemy sprawę do Głównego Zarządu, a ten do Urzędów kompetentnych. Zebranie odbędzie się w dniu 18 4. o godz. 4 po poł. u p. B. zoska.

Za Zarząd:

Łatuszek, prezes Bromboszcz, sekretarz stempel.

A więc doszliśmy aż tak dalece, że pierwszy lepszy człowieczek, byle tylko był jakimkolwiek „dygnitarzem” w Z. O. K. Z., ma prawo rozkazywania urzędnikowi państwowemu. Wystarczy, by pierwszy lepszy kopyciarz został sekretarzem czy prezesem koła ZOKZ w Małym Żygluku, czy w innej jakiejś zanadto wiosce i tym samym uzyskał godność wielkiej „Ochrany”, aby miał prawo zmuszania na

szerego urzędnika do należenia również do ZOKZ.

Coraz więcej odzywają się na Śląsku głosy niezadowolone z działalności tak głównego zarządu, jakoteż i z poszczególnych ludzi w kołach ZOKZ. Ludność nasza zniechęciła bowiem ten system wiecznego szpiegowania. W czasie naszej niewoli otoczeni byliśmy zgrają szpiegów pruskich. Połowa naszej ludności była szpiegowana dzień i noc. Donosy szpiegów pruskich o wszystkich Polakach którzy mieli odwagę przyznawania się do swej polskości, szły w setki tysięcy. Za to tem zawzięcie walczyliśmy o własną niepodległość.

Wróciwszy na łono Matki, nigdy nie przypuszczaliśmy, że będziemy szpiegowani przez własnych rodaków. Tymczasem stwierdzić musimy, że nawet w czasie wojny światowej nie byliśmy szpiegowani tak, jak obecnie.

Wszystkie rozmowy telefoniczne wbitniejszych działaczy naszych są podsłuchiwane. Każdy prezes ZOKZ, czuje się powołany do wydawania „swej opinii” o wszystkich obywatelach całej jego wioski czy miasta. Każdy sanator uważa się za zarpanego meża, któremu wolno denuncjować wszystkich innych rodaków nie-sanatorów. Jednym słowem mania szpiegowania stała się poprostu potworną.

# Imponująca uroczystość polsko-czeska

W BERNIE MORAWSKIEM.

Staraniem Klubu czesko-polskiego w Bernie, oraz Związku czechosłowackich filologów na Morawach, odbyła się w Bernie w dniu 2 grudnia br. Wielka Akademia ku uczczeniu Juliusza Słowackiego. Uroczystość ta, urządzona w wielkiej auli berneńskiego uniwersytetu, przemieniła się w manifestację na cześć kultury polskiej i Rzeczypospolitej Polskiej.

W wielkiej auli uniwersytetu im. Masaryka zebrało się całe kulturalne społeczeństwo czeskie z Berna. Przybyli profesoria tamtejszego uniwersytetu, politechniki, akademii rolniczej i weterynaryjnej, oraz liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych czechosłowackich; ponadto udział w uroczystości wzięło prezydium miasta Berna, przedstawiciele czechosłowackich filologów z prezesem prof. uniw. Souckem, liczni delegaci czeskich organizacji społecznych, klub czesko-polski in corpore z prezesem prof. Kolają, związek studentów polskich w Bernie „Jedność”, oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa czeskiego.

Akademii otworzył zasłużony prezes klubu czesko-polskiego w Bernie prof. Kolaja. Następnie prof. Uniwersytetu w Pradze dr. Horek, specjalnie przybyły na uroczystość tę do Berna, wygłosił d'ingie przemówienie ujęte w formę referatu o twórczości Juliusza Słowackiego. Wybitny ten znawca literatury polskiej zazna-

nił elitę kulturalną Perna z duchem twórczości naszego wieszczka i wykazał znaczenie poezji Juliusza Słowackiego dla narodu polskiego.

Po części recytacyjnej zabrał głos, przybyły na Akademię konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Mor. Ostrawie, dr. Karol Ripa, który, nawiązując do obecnej uroczystości czesko-polskiej a także do odbywających się w aulnie wystaw sztuki czeskiej w Krakowie a polskiej w Pradze, uwydatnił znaczenie ich dla zbliżenia się polsko-czeskiego na polu kulturalnym.

Wieczorem tegoż dnia urządził klub czesko-polski w Bernie raut, na którym podejmował konsula dr. Ripę. W salach historycznej berneńskiej „Besedy” oprócz osobistości oficjalnych zabrało się liczne miejscowe towarzystwo czeskie. W zastępstwie nieobecnego prezydenta rządu krajowego w Bernie, ministra Cernego, przybył wiceprezydent krajowy Moraw, Romek z małżonką prezydent Berna Tomas, dyrektor policji dr. Kracmar, prezydium związku kupców czeskich z prez. Dreslerem oraz świat intelektualny Berna z profesorami wyższych uczelni na czele. W części muzykalno-wokalnej rautu wzięł udział najwybitniejsi artyści berneńscy.

Uroczystości polsko-czeskie stanowią dowód, że praca na polu zbliżenia obu słowiańskich narodów poczyniła w Czechosłowacji na Morawach poważne postępy.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

# PEKŁY OKOWY

Powieść z czasów plebiscytu śląskiego.

68.

— Sepy plebiscytowe!... — wyszeptał Wiktor i ciągnął: — I ty na pasku swego karierowiczostwa wlałeś w to stado drapieżników... Czasu wojny patriotyzm twój pozwalał ci trzymać się na tyłach w roli Kriegergerichtsra i innej. Gdy tam ludzie padali, ty robiłeś we Wrocławiu świetne interesy i dopaskowałaś się ładnej kamienicy. Natomiast teraz rozpiersza cię twój patriotyzm i przyszedłeś demonstrować go tanio na ojczyźnie ziemi, grasować tutaj, podstawić nogę ziomkom podstępnie, szpiegować, mordować ich za kulisami czyli karać za zbrodnie. Jaka jest to, że są tem czem są: Polakami... Zaprawdę Polska nie ma powodu zazdrościć Niemcom takiej, jak ty, osobistości, a ja nie mam powodu ronić łez, że straciłem takiego brata...

— Jedno pytanie... — wtrącił sędzia z pokorą faryzeusza. — Czyż, pracując tak gorliwie i szafując groszem na plebiscyt, nie myślisz o łatwej i szybkiej karierze? Bądź szczerzy!

— Nie!... Nie!

— W nowo stworzonym państwie bardzo łatwo będzie zdobyć lukratywną posadę, zrobić karierę. Z tego to względu wyrastają teraz nagle, niby grzyby po deszczu, ci wasi partyjotyczni Polacy!...

— Nie!!! — odrzucił Wiktor z emfazą, bezwładnie kładąc dłoń na sercu. — Dla mnie oddawać Ojczyźnie jaknajwięcej, jest szczęściem, w którym mieści się nagroda. Innej nie pragnę, nie chcę... Wreszcie nie chcę! Kto względem swej Matki nie zdol-

len jest być całkiem bezinteresownym, nie ma w swej duszy promienia łaski Boskiej. Należy do pospolitego plemienia przyziemnych zjadaczy chleba, do nikczemnych płazów...

— Jatego nigdy nie mówię głośno, ale ja to czuję...

— Ja-bym radził ci powtarzać to bardzo g'łośno, jeżeli nie chcesz, by wszelakie krzykliwe wrony zjadły ci z przed nosa rozsypane ziarno. Kto się nie reklamuje, idzie w kat. Kto niczego nie żąda, nic nie otrzymuje.

— Dobrze nauki! Szkoda, że masz tak niepojętęgo uczenia... Może napiszesz o tem poradnik dla młodzieży? A nadto o tem... jak nie należy urządzić zasadzek na przeciwników...

Na to wszedł do pokoju Lis. Zabrał ze stołu jak swoje butelki z wódką, powtykał je w kieszeń i, wychodząc, baknął do Wiktora:

— Samochód czeka!

Wiktor podniósł się z krzesła żywo, przystąpił do brata, dobył z zanadru papier i przedłożył mu go, mówiąc:

— Podpisz to!

Sędzia począł odczytywać uważnie skrypt, który brzmiał:

„Przysięgam na wszystko, co mi jest święte, że

1) n'e wskaże sądom ani żadnym władcom nikogo z tych, co tak dla mnie fatalnie obrócił w niwecz haniebnie przezemnie urządzoną zasadzkę na mego brata,

2) opuścę G. Śląsk bez zwłoki i nie wrócę tam przez cały okres plebiscytowy,

3) zanleham całkiem wszelkiej działalności plebiscytowej,

4) n'e będę ani czynem ani słowem, ani pośrednio, ani bezpośrednio przeszkadzał Górnoślazakom, narodowości polskiej, w ich zabiegach plebiscytowych,

5) i nigdy w niczem nie będę szkodzić ani wchodzić w drogę swemu bratu Wiktorowi”.

— To mam podpisać pod przymusem? — spytał sędzia, podnosząc hardo głowę. Spodziewał się on bez porównania gorszych rzeczy ze strony wroga, co trzymał go w garści niby piskle.

— Nie pod przymusem.

— Nie? A jeśli tego nie podpiszę?...

— To możesz spokojnie odjechać.

— Jak to?!... Bez najmniejszego szwanku?

— Tak jest!

Walter sondował jego twarz wzrokiem z niedowierzaniem, sądząc, że brat z niego żartuje.

— Nie potrzebujesz obawiać się podstepu. Włos nie spadnie ci z głowy! — upewniał go Wiktor.

Lecz on nie wierzył.

A więc... Nie możesz oczekiwać mego podpisu na tym skrypcie.

— Oczekuję, że wstąpisz w siebie, ujrzysz nikczemną swoją robotę na tym gruncie we właściwym świetle i, niezdolny stosować godziwą z etyką zgodną melodią wybrniesz z tej kałuży, wycofasz się całkiem z tego wszystkiego.

Sędzia zastanowił się.

— Ja to podpiszę! — wyrzekł wreszcie stanowczo pod wpływem podejrzenia, że Wiktor, którego mierzył własnym łokciem, wepchnie go w razie sprzeciwu w wilczy dół. Czy nie poleci on eskortie jego, by zamordowała go w drodze powrotnej?

— Gdybyś miał przysięgę te złamać, poszukam sobie okazji i zastrzelę cię, jak wściekłego psa! — przestrzegł go Wiktor surowo.

Walter wyjął z pugilaresu pióro samopiszące i położył swój podpis na skrypcie. Zaczem, zawsze jeszcze lękając się o siebie, wyciągnął do niego rękę.

— Ufam że święcie dotrzymasz tej przysięgi? — rzekł Wiktor i uściśnął jego dłoń.

(C. d. n.)

# Odznaczenie górników w Rybniku.

Z okazji święta górników, odbyło się w ub. niedzielę uroczystość odznaczenia górników za długoletnią służbę. Uroczystość, która odbyła się na sali Wydziału Powiat. w Rybniku w obecności władz z p. starosta Troską na czele, i dyrektorów kopalni utworzył słowem wspaniałym kierownik Urzędu górniczego inż. Kowalczyk. Starosta Troska złożył następnie życzenia odznaczonym górnikom, dziękując im za długoletnią i wytrwałą pracę, poczem inż. Kowalczyk wygłosił dłuższy odczyt o górniczej dobie dawniejszej i dzisiejszej. Wzniesiono okrzyk na cześć P. Prezydenta i odegrano hymn narodowy.

Odznaczenia i dyplomy otrzymali następujący górnicy z kopalni:

Anna: Jan Szymiczek I. (52 lat służby) Józef Front II (46 lat st.), Paweł Stroj (48 lat st.); kopalnia Bielszowice: Augustyn Kosman (37 lat st.), Wincenty Miemczyk (37 lat st.), Paweł Nocoń (37 lat st.); kopalnia Buecher: Karol Leśnikowski (37 lat st.); kopalnia Debieńsko: Teofil Warzecha (45 lat st.), Franciszek Krzyżowski (35 lat st.); kop. Ema: Edward Gajda (37 lat st.), Jan Krupa (43 lat st.), Ludwik Tatarczyk (47 lat st.), Jan Myśliwiec (47 lat st.); kop. Hoym: Emanuel Koźmicki (39 lat st.), Sylwester Szewczyk (39 lat st.), Wincenty Gojny (50 lat st.), Konstanty Kampiński (48 lat st.), Jan Szczyra (53 lat st.); kop. Knurów: Józef Korętnik (37 lat st.), Antoni Dras (37 lat st.), Augustyn Drownik (37 lat st.), Teodor Piszek (37 lat st.), Adam Poledniak (37 lat st.), Józef Golec (37 lat służby); kop. Roemer: Franc. Talenta (38 lat st.), Karol Górnik (57 lat st.); kop. Szarlota: Jan Staniecki (38 lat st.), Franciszek Zymelka (38 lat st.), Walenty Mika (46 l

st.), Karol Buła (51 lat st.), Józef Jordan (54 lat st.), Franciszek Pytlak (46 lat st.), Jan Cichy (56 lat st.); kop. Dennersmarck: Jan Prudel (34 lat st.), Tomasz Woźnica (34 l. służby).

W czasie rozdawania odznaczeń i dyplomów przygrywała orkiestra kopalniana. Po ukończeniu dekoracji jeden z górników kopalni „Hoym” dziękował w imieniu odznaczonych.

# Posiedzenie Rady Miejskiej w Pszczynie.

Dn. 6 bm. odbyło się w sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej przy udziale 20 radnych. Magistrat reprezentował burmistrz p. Figna. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, przedłożono sprawozdanie z rewizji kasy miejskiej, które nie wykazało żadnych niedokładności. Dietę dla członków Magistratu, Rady miejskiej i urzędników miejskich ustalono według norm urzędników państwowych. Dla członków magistratu podwyższono dietę o 100 proc., zaś w wypadkach podróży nocnej 100 proc. dodatku. Uchwalono zaopatrzyć koszary w światło elektryczne. Koszta wynoszą 2.600 zł. Czynnosc koszarowy podwyższono z 7.500 zł. na 10.000 zł. rocznie. Miasto ma obowiązek czyszczenia kamionów t. d. wojsko zaś w razie potrzeby ma ofiarować konie. Dodatek komunalny do

# Walka z bezsennością.

ILUŚĆ GODZIN SNU. KIEDY NAJLEPIEJ ŚPIMY? — NATURALNE ŚRODKI W ZWALCZANIU BEZSENNOŚCI. — OBOJETNOŚĆ W STOSUNKU DO NIEJ. — ŚPIACZKA A BEZSENNOŚĆ.

Przed paru dniami prof. K. Ekonomo wygłosił przez radio nader interesujący odczyt o bezsenności. Nie wszyscy ludzie — mówi prelegent — wymagają tej samej ilości godzin snu. Dla młodzieży od lat 6 do 18 norma jest sen dziesięciogodzinny; ludzie dojrzali zadawali się 7 godzinami, starcy zaś od 65—75 spać mogą tylko 3—4 godziny.

Głębokość snu nie jest stała. Najwięcej korzyści daje pierwsza godzina po zaśnięciu; ogólnej wszakże zasady pod tym względem nie da się ustalić. Pracownicy umysłowi, nad-szarpani całym dniem wysiłkiem, ustród nerwowo, największą korzyść ze snu odnoszą nad ranem po uspokojeniu się podnieconego umysłu.

Co drugi człowiek cierpi na bezsenność, przepędzając szereg jak wieczność długich godzin nocy na obmyślaniu sposobu, umożliwiającego pograżenie się w upragnionym śnie. Najprostszą a skuteczną receptę da się sformułować tak: „Wykonywać jakną więcej ruchów w czasie dnia, by uczuć zmęczenie; unikać przed snem wszystkiego, co może spowodować wzmożony obieg krwi i działanie serca, nerek, nerwów itp. Pozytywnie w spoczynku przybrać należy najbardziej pożywną, w celu ułatwienia cyrkulacji krwi i odprężenia mięśni. Zbytne ciepło lub chłód wpływają ujemnie na sen. Szklanka piwa, monotonna dźwięków muzyczne lub głośna przebieganie w myśl szeregu cyfr i t. p. ułatwiają w wielkim stopniu upragnioną zatrutę świadomości.

Zbyt na obawa przed bezsennością jest również szkodliwa i bezpodstawa jak i usilne staranie się o zupełne zatrucenie świadomości podczas snu. Znalam pewnego starca, który czuł się zupełnie dobrze, aczkolwiek sen jego był jeno stanem pośrednim, pomiędzy snem a czuwaniem. W stosunku do bezsenności trzeba odnosić się z pewną obojętnością a sen, który ucieka przed ustającymi zagarnąć go, stanie się naszym udziałem.

W ostatnich czasach wielu ludzi zostało nawiedzonych t. zw. europejską śpiączką, której przyczyną należy się dopatrywać w zapaleniu ośrodków mózgowych. Z chwila gdy zapalenie przorczy się na część dalszą mózgu, śpiączka zamienia się w dręczącą bezsenność. Spotykać się często można z ludźmi, którzy mogą zasnąć tylko w dzień noc zaś przepędzić muszą na czuwaniu. Konieczność ta występuje nawet i wtedy, gdy zamknięci w ciemnym lokalu, tracąc świadomość dnia i nocy.

# Uroczystość poświęcenia nowych organów w kościele parafialnym w Chorzowie.

UROCZYSTEGO AKTU DOKONAŁ J. E. KS. BISKUP LISIECKI.

SUMA PONTYFIKALNA.

Parafianie Chorzowa, gminy, leżącej tuż nad granicą niemiecką, przeczyli wczoraj wzniosłą chwilę, witali bowiem swego Arcypasterza J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego. Święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P. połączył ks. proboszcz Szwałnoch z uroczystością poświęcenia nowych organów. Przygotowania czyniono przez kilka dni. Kościół jak i cała parafia przybrała odświętną szatę, i przygotowały się godnie na przyjęcie Arcypasterza.

Już wczesnym rankiem zgromadziły się liczne Stowarzyszenia i Związki z sztabarami przed bramą tryumfalną tuż przy ulicy Katowickiej.

PIERWSZE POWITANIE.

Punktualnie o godz. 10 rano nadjechało auto, wiozące J. E. ks. Biskupa, poprzedzone banderą konną. Imieniem władzy miejscowej powitał dostojnego gościa pan Tomáš, i ławnik gminy, poczem w procesji udano się przed bramę kościelną, gdzie zebrała się parafia z ks. prob. Szwałnochem na czele.

W bramie kościelnej powitał dostojnego Arcypasterza ks. proboszcz Stefan Szwałnoch.

PRZEMÓWIENIE KS. BISKUPA I POŚWIĘCENIE ORGANÓW.

J. E. ks. Biskup, wzruszony serdecznym przyjęciem, przemówił do zebranych przed świątynią, poczem udał się przed główny ołtarz. Po odprawieniu modłów i przybraniu szat liturgicznych dokonał tu uroczystego aktu poświęcenia nowych organów, zbudowanych kosztem 900 000 zł.

opłat od patentów na wyrób trunków wynosić na 25 proc., na sprzedaż zaś 50 proc.

Do komisji zakładów miejskich wybrano 6 członków: trzech z rady miejskiej, zaś pozostałych z poza rady. Na miejsce przewodniczącego dra Seidlera wsapł do komisji ks. prob. Bielek. Dotychczasowy dodatek dla kuchni szkolnych podwyższono z 400 zł. na 450 na czas zimy. Dla szkół niemieckich dodatek ten wynosi 160 zł. Na powódź w Małopolsce uchwalila rada miejska 500 zł. subwencji. Rozpatrywano oferty na dostawę maszyn dla wodociągów w Maszynie dosarczy firma Paiek w Pszczynie za kwote 114.000. Rada miejska uchwalila zapomoc gwiazdkowa dla urzędników miejskich w wysokości 75 proc. poborów miesięcznych.

# Uroczystość poświęcenia nowych organów w kościele parafialnym w Chorzowie.

UROCZYSTEGO AKTU DOKONAŁ J. E. KS. BISKUP LISIECKI.

SUMA PONTYFIKALNA.

O godz. 10 i pół J. E. ks. Biskup Lisiecki celebrował sumę pontyfikalną w asystencji ks. radcy duchownego Czempieła, i ks. Wojciecha, oraz licznego kleru M. in. w uroczystości tej wzięli udział ks. senator Brandys, ks. prałat Pacher, ks. prob. Czaja, ks. prob. Sowa, ks. ofejał Jarczyk, oraz katecheti Stara i Śmieja.

Przybyli również na uroczystość gen. dyr. Fabryki chemicznej w Chorzowie dr. Ponoński, dyr. dr. Zagórowski, z Centrali Światła O. E. W. inż. Gałwas, dyr. kop. Hrabiny Laury, Majer, oraz przedstawiciel starostwa katowickiego dr. Roszko. W czasie nabożeństwa śpiewał chór kościelny im. św. Cecylii pod batutą organisty Józefowicza, przy akompaniamencie orkiestry „Ska-bafermu”. Podniósł kazanie okolicznościowe wygłosił ks. radca Namyst, osobisty sekretarz ks. Biskupa.

PROCESJA NA PLEBANJE.

Po nabożeństwie sakramentalnem odprowadzono J. E. ks. Biskupa w procesji z orkiestra na plebanje, gdzie ks. prob. Szwałnoch podejmował obiadem dostojnego gościa oraz zaproszonych przedstawicieli władz, przemysłu i duchowieństwa. W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień. M. in. przemawiali ks. prob. Szwałnoch i ks. Biskup.

RECITAL ORGANOWY.

O godz. 16 sławny kompozytor prof. Feliks Nowowiejski, z Poznania odegrał na nowych organach szereg nabożnych utwo-

# Prawdziwe dywany perskie



rów m. in. kompozycje Bacha: „Allegro”, „Reclativo”, „Finale”, oraz własną kompozycje p. t.: „Wizja Św. Katarzyny” i „Modlitwa przed krucyfiksem na Wawelu”.

Ponadto chór kościelny im. Św. Cecylii odpiewał „Sanctus” i „Benedictus” przy akomp. organów, jak również hymn na 6 głosów p. t.: „My chcemy Boga”. Orkiestra Skarbofermu wykonała kwintet smyczkowy przy organach p. t.: „Modlitwa” i „Prośba”.

Uroczystość poświęcenia organów pozostanie w milej pamięci dla wszystkich parafian Chorzowa i okolicy. SZ.

# Teatr Polski w Katowicach

## „Aida”

OPERA VERDIEGO W 4 AKTACH (7 OBRAZACH). REŻ. JÓZEF STĘPNIOWSKI, DYRYGENT: DYR. MILAN ZUNA.

Oddawna zapowiadane i budzące zrozumiałe zainteresowanie wystawienie „Aidy” verdiewskiej w Katowicach, stanowić będzie istne „zdarzenie historyczne” w dziejach Teatru Katowickiego, aczkolwiek nie życzyłbym sobie, żeby przez to ktoś zrozumiał, iż dotąd nie się w tym teatrze nie robiło i że panowały tu „mroki przedhistoryczne”. Zastrzeżenie to zresztą jest prawie zupełnie zbyteczne, gdyż społeczeństwo mi Czytelnicy i bez niego przypominają sobie takie „wypadki artystyczne”, jak „Sułkowski”, „Bolesław Śmiały”, „Casanova” (w obecnym tylko sezonie) i „dama myśla i mówia o swoim teatrze i jego kierownictwie. Zastrzeżenie to robię jednak w przecznej trosce o pokolenia następne Czytelników „Polonii”, aby ktoś z nich za lat 100 czy więcej, sięgnawszy do rocznika swego pisma z roku 1927 i przeczytawszy recenzję z „Aidy”, nie pomyślał niewczesnie, że po za świetnym wystawieniem „Aidy” w dn. 7 grudnia, nic w teatrze się nie działo.

A wystawienie było naprawdę świetne. Opera „Aida”, znana i popularna na obu półkulach niemniej, jak jej twórca, w obrotach życia stanowiła niejako punkt kulminacyjny jego natchnień, mistrzostwa i dowodzenia, pominałszy nawet jej stronę

muzyczno-śpiewną, jest jedną z najtrudniejszych, jeżeli nie najtrudniejszą do wystawienia ze względu na konieczny przepych oryginalnych dekoracji (7 obrazów) kostiumów, tłumy chórów, statystów, obowiązkowy balet i t. p. Dla teatru prowincjonalnego, t. zn. niekorzystającego z olbrzymiej sceny operowej, subwencjonowanej specjalnie przez monarchę czy państwo — jest to poprostu zadanie ponad siły. A jednak — mierząc siły na zamiary — teatr katowicki wystawił „Aidę” własnymi (niepożyczanymi) środkami, w własnym zespole wykonawców i osiągnął zwycięstwo na całej linii.

Na całokształt tego zwycięstwa przede wszystkim składa się efekt, jaki sprawia bogata zewnętrzna, wzrokowa strona wystawionej „Aidy”, do której dekoracje, projektowane przez prof. Ligonia — są zachwycające i czynią nadzwyczajne wrażenie na widzach tak swą malowniczością, jak i historycznie etnograficzną ich wartością. Nowe kostiumy (a jest ich z górą paręset) z pracowni teatralnej, prowadzonej przez pp. Nowickich, dostrajały się harmonijnie do szaty dekoracyjnej podnosząc urok optyczny tego niezwykle efektownego, jak na nasze stosunki, widowiska.

Muzyczna strona spoczywała w rękach dyr. Zuny, a więc posiadała wszystko albo prawie wszystko z warunków, jakie stawiał wykonaniu „Aidy” sam kompozytor, a nadto osobisty talent, rutyna i pracowitość naszego dzielnego kierownika opery i kapelmistrza sprawiły, że w całości i szczegółach muzyka Verdiego znalazła prawdziwy i godny wyraz. Świetnie znakomicie zgrany zespół orkiestrowy, któremu za wieczór środowy należałaby się owacja znakomite (jak zwykle), powiększone chóry, które w „Aidzie” mają wiele do powiedzenia (właśnie byłoby do „zaśpiewania”) zaśnięły na największe pochwały. Sceny zbiorowe, ensemble, całe majestatem obraz tryumfu Radamesa, jak wogóle całość opery w jej wyrazie muzycznym jest świetnym wynikiem pracy dyr. Zuny i jego mistrzowskich kwalifikacji kierownika opery. Ręka w rękę idzie z nim idealnie zespolony w pracowitości, umiejętności i świętych pomyślach, muzykalności reżyser Józef Stępniowski, któremu też obok Zuny i Lironia należy się hold za „Aidę” katowicką. Uznała to też publiczność i nagrodziła trójkę powyższą burzliwymi oklaskami.

Przechodząc do wykonawców, którzy „Aidzie”, operze starszego autoramentu i wybitnie „włoskiej”, nadają jednak również swoje piętno — publiczność premiery środowej była całkowicie pod wrażeniem głosu p. Tarnawskiego, jako Radamesa, a więc pod wrażeniami skoordynowanymi z poprzednio opisaną efektywną całością wieczoru. Przepiękny głos młodego tenora (aczkolwiek jeszcze nieco niewyrównany w ośskali, zbyt roz-

zutnie szafowany, zbyt „otwarty” w tonach odgórnych), dźwięczny i niezwykle przyjemny w jego szlachetnym, srebrzystym zabarwieniu w górze, swobodnie dobywający się bez wysiłku, rozległy — zachwycał słuchaczy j... zadowił. Publiczność katowicka poprostu nie wiedziała, że posiada taka niezwykła obiecująca siłę, której występ środowy zapowiada karierę świetną w jej dalszym rozwoju. Niedostateczne obycie ze sceną, zresztą świetnie „markowane” przez doskonałe instrukcje reżyserkie, pokrywało zupełnie wrażenie śpiewu Radamesa, którego publiczność oklaskiwała owacyjnie. Niebezpiecznym konkurentem młodego tenora, rekującego tak nieknie nadzieje, był artysta wytrawny śpiewak zony p. Leszek Reychan, który w roli dzielnego Amonatra walczył z Radamesem nie tylko o zwycięstwo orężne na scenie, ale i o zachwyty słuchaczy na widowni. Amonatru p. Reychana — to postać spóźniona, a głosowe walory p. Reychana, jako barytonisty, jego spóźniony ton, jego muzykalność — tworzą z tej partii w jego wykonaniu postać, wysuwającą się zdecydowanie na plan pierwszy z konkurencją dla parły kochanków.

W dalszej obsadzie partii solowych w środowej premierze „Aidy” występowali: p. Bielecki (rola tytułowa), p. Wolska-Sobańska (Amneris), p. Popiel (Faraon), p. Martini (Arcykarpian) — tworząc każdy z osobna i w całości godną obsadę tak starannie wystawionej arcy-opery Verdiego. Udatnie do całości dostrójone były również występy baletowe w układzie młodych i ewolucji baletmistrza p. W. W. rzubickiego. J. Sm.

# Z Katowic i okolicy.

Piątek  
9  
grudnia  
1927

Dziś: Leokadii Waler.  
Jutro: N. M. P. Loret. Jufil.  
Wschód słońca: o. 7 m. 30.  
Zachód: o. 3 m. 41.  
Długość dnia: o. 8 m. 11.

## NABOŻENSTWA JUTRO

w kościele katedralnym w Katowicach.  
Sobota:  
6 g.: za + Gustawa i Rozalii Szerner;  
7 g.: za + z bracia w kt. dusze w czyściu cięcia;  
7 g.: Rocznicza za + Michała Szarego;  
7 g.: za + Dyrektora Dreese;  
8 g.: za + Leopolda i Józefa Magiere.  
w kościele N. M. P. w Katowicach.  
6 g.: róża Setnik i Funke;  
7 g.: róża Janeczko za + Jadwiga Malik;  
7 g.: + Franciszka Huda;  
7 g.: do św. Antoniego;  
8 g.: roczn. + Maria Nyc.

## Wiec sanatorów.

W dniu wczorajszym odbył się w Sali Powstńców w Katowicach wiec sanatorów, zwolany pod firmą Polskiego Zjednoczenia Pracy. Mimo ogromnej agitacji wiec nie był zbyt licznie obsadzony, a wśród uczestników przeważali napływowi urzędnicy. Przemawiali, wygłaszając referaty pp. Grzesk i red. Kapuściński, a następnie akces swój do programu Zjednoczenia Pracy zgłaszali pp. Kornke, Pramowska, Kłapa, Kreutzowa, Koszka, Makosz, Kapuła, Czaplicki, Czaja itd. imieniem organizacji, które reprezentowali. Składając te deklaracje, ci rzekomi reprezentowani, organizacji z ich akcesem się solidaryzują. Zebranie naogół wypadło blado i znać było z przebiegu jego, że chodzi tu o zwykły bluff polityczny, za którym nic realnego się nie kryje.

## Św. Mikołaj w szkole św. Jadwigi w Katowicach.

Dnia 5 bm. zawitał św. Mikołaj do prywatnej szkółki im. św. Jadwigi w D mu Związkiem przy kościele N. P. Marii. Już o godz. 17 zebrała się dziesiątka w swoich klasach, poczem wraz z rodzicami weszła do pięknie, girlandami i ziołami, przybranej sali budynku Probostwa. Po niejakiem czasie rozdawanym i nieco przelekanym oczom dziatwy ukazał się św. Mikołaj, w iluznej szacie aniołków, niosący dary. Nie brakło przy nim też i postrach ślającego djabełka. Św. Mikołaj przez swoje dobroliwne słowa ośmielił niebawem do siebie dziatwe i zachęcił ją do pokazania mu postępów z dotychczasowej nauki i sposobów zabawy Dzieci. odzyskawszy odwagę, powitały św. Mikołaja pięknym śpiewem i wierszykami, a następnie podpisywały się przed nim swoimi wiadomościami z religii, z cytan'a, pisania i t. d. Grupy ich przybrane w piękne, charakterystyczne stroje, odegrały krótkie sceny diałogowe i okazały wielką sprawność w gimnastyce rytmicznej, co wywołało wielki podziw jak św. Mikołaja, jak i zromadzonych rodziców. Dzieci wyczuły przytem swa niepoślednią znajomość w urządzaniu zabaw „na śniegu”, „w zabki”, „kominlarczyka” i t. p. Św. Mikołaj zadowolony z dziatwy rozdał hojnie piękne upominki. Okrzykiem radości i wesółym śmiechem nie było końca. Jednak św. Mikołajowi śpieszyło się do innych dziatek, odejść więc musiał ku żalowi rozwieszonych dzieci.

Pomimo krótkiego trwania, szkoła miała sobie pozyskać zad wolenie i pełne uznanie sfer rodzicielskich tak że względu na dodatnia dziatłność wychowawczą, jak i szybkie postępy w nauce.

W ostatnich dniach J. Eks. Ks. Biskup Arkanysz Lisiecki raczył przyjąć protektorat nad tą pierwszą, tak pięknie rozwijającą się szkoła prywatną w Katowicach.

## „Gwiazdka” w szkole powsz. im. Władysława Jagiełły.

Komitet gwiazdkowy szkoły powsz. im. Władysława Jagiełły urzadzca dla biednej dziatwy szkolnej „Gwiazdka”, a nie mając na powiększy cel większych funduszów, zwraca się ta droga do P. T. kunców, tudzież zamożnych rodziców poświęcających dzieci do tutejszej szkoły o poparcie tej tak szlachetnej akcji. Dary w naturze lub pieniądzech przyjmie do dnia 21 b m Kierownictwo szkoły (Jagiełłowska 18).

## Epizootie na Śląsku.

Śląski Urząd Wojewódzki nadsyła następujący wykaz zaraziłych chorób zwierzęcych panujących w Wojew. Śląskiem za czas od 16 — 30 listopada 1927. — Panuje: 1. Nosacizna: pow. Pszczyna 1, 2, Świerzb koni: pow. Pszczyna — Łaziska Średnie 1, 3. Różycy świni: pow. Lubliniec — Pawonków 2, pow. Pszczyna — Miedźna 1, Łąka 1, 4. Zaraza i pomór świni: pow. Bielsko — Czechowice 13.

**Po kąpieli** należy dziecko nasycać „Hygienolem” idealnym pudrem, opakowanym w blaszane puszki, nie niszczone się przy dotkaniu mokrymi rękami 2006

Dziś: Leokadii Waler. Jutro: N. M. P. Loret. Jufil. Wschód słońca: o. 7 m. 30. Zachód: o. 3 m. 41. Długość dnia: o. 8 m. 11.

Wystawa robót ręcznych. Narodowa Organizacja Kobiet w Katowicach przypomniała, że otwarcie Wystawy robót ręcznych odbędzie się dnia 10 b. m. o godzinie 11 w sali gimnazjum żeńskiego przy ul. 3-go Maja 1, 42. Wystawa potrwa dwa dni, t. j. w sobotę i niedzielę od 10 do 13 i od 15 do 20 godz. Wstęp 50 gr.

Co jest prawdziwe? W sprawie zmniejszenia ilości godzin, przeznaczonych na naukę religii, o czem wczoraj pisaaliśmy, zgłosił się do nas nauczyciel p. Przebysławski z Wielkiej Dąbrówki, narzekając prawdziwości tej wiadomości. Zaznaczamy wobec tego że nasz informator, dając nam tę wiadomość, ręczył za jej wiarygodność.

Znowa napad rabunkowy. W dniu 6 b m wieczorem na zdążające do Bręczakowic, Dubis Anne i Nawrotową, napad zamaskowany i uzbrojony w rewolwer uluczony osobnik Kobietę zdołał zbiec. Napastnik zniknął w lesie.

Napad rabunkowy pasażerów na szosiera. Dn. 7 b. m. dwaj nieznanu osobnicy jadąc taksówką (Nr. Śl. 3274) z Katowic do Siemianowic dokonali napadu rabunkowego na szosiera Leona Rolnika. Szofer uderzony kolbą rewolweru w głowę stracił przytomność. Napastnicy, widząc nadjeżdżające auto zwrócić taksówkę w kierunku Siemianowic. Tu na placu Piotra Skarż pozostawili samochód i nieprzytomnego Rolnika zabrawszy mu uprzednio 12 zł. Dochodzenia w toku.

Poświęcenie biblioteki i czytelnia w Nikiszowcu. U b. niedzieli odbyła się uroczystość poświęcenia biblioteki i czytelnia przy udziale przedstawicieli tej gminy. Uroczystość zajął przewodniczący tut. Komitetu T. C. L. Rzeźmieczek. Mieszany chór odsłaniał na 4 głosy „Veni Creator”. Nowa placówka poświęcił Ks. Prob. Dudek. Otwarcia biblioteki i czytelnia dokonał w zastępstwie prezesa Rady Okręgowej T.C.L. sędzia Podolecki, zwracając się z gorącym apelem o najliczniejsze korzystanie z nowopowstałej placówki. Obszerny referat o znaczeniu i ważności książki polskiej wygłosił p. Płec z Królewskiej Huty. Zaznaczyć wypada, iż dzięki wydatnej pomocy materialnej Sekretariatu T. C. L. na Górny Śląsk, jest to już trzecia biblioteka, powstała w r. bież. na terenie gmin Janów.

## Uroczystość św. Barbary w Lecznicy Brackiej w Siemianowicach.

Zarząd Lecznicy urządził dla chorych górników uroczyste nabożeństwo ku czci św. Patronki. O godz. 8 rano ks. Brejza odprawił Mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie o życiu i męczeństwie św. Patronki. Towarzystwo śpiewu „Kasyno”, którego prezesem jest nady. Ulfig wykonało b. udatnie szereg pieśni pod batutą p. Piszczkiewicza.

## Z Król. Huty.

Koło Przyjaciół Harcerstwa, przy G'mn. Żeńsk. w Król. Hucie. Z inicjatywy Koła, zebrał się przedstawiciele Zarządów Kół Przyjaciół Harcerstwa: prezydent Spaltenstein, rad. Grzesk, dyr. Karbowiak, Winiewski, Grabowski, Górkielwiczowa dr. Spoczynska, Harasiewiczowa, Bazałówna, adw. Sławski, prof. Bobiński, prof. Jedral, prof. Wojtyczek, Lyska i Sadus. Zdecydowano się utworzyć w Król. Hucie Centralne Koło P. H. z zachowaniem autonomii poszczególnych K. P. H. Centralne Koło ma na celu: 1) Reprezentację zewnętrzną przy wystąpieniach wspólnych; 2) Zorganizowanie zbierania funduszy od społeczeństwa na potrzeby Harcerstwa; 3) Urządzenie większych imprez dochodowych; 4) Czowanie nad całością prac harcerskich w obydwóch hucach. Do Zarządu Centralnego Koła P. H. wchodzi: opiekunka (ówie) drużyn, hucowa i hucowy oprócz tego po 2 delegatów (k) z każdego poszczególnego Koła P. H. Funkcję prezesa powierzono, prez Spaltensteinowi; sekretarką obrano inż. Harasiewiczową. Zebranie programowe Centralnego Zarządu odbędzie się w najbliższych dniach.

## W Pszczyńskim.

Osobiste. Jak nas informują nowy starosta pszczyński dr. Zaleski obejmie swoje urządowanie dn. 10 bm. Stow. Młodzieży Kat. w Pszczynie urzadzca w dn. 11 b. m. wieczornicie w hotelu pszczyńskim. W programie przewidziana jest sztuka teatralna, deklamacje i śpiewy. Dochód przeznaczono na cele oświatowe i dobroczynne. Z za krótko sądowych. Przed sądem w Pszczynie stanął onegdaj Jaromin Józef i Franciszek Przypałski, za napad na posterunkowego w czasie jego służby. Przypałskiego zasądono na 4 mcy, więzienia Jaromina zaś na 6 tygodni. Kradzież. Onegdaj wlamali się nieznani sprawcy do mieszkania Jana Komasa z Woli i skradli na

szkodę tego ubranie bielizną i szereg innych rzeczy wartości 6.000 zł.

Kradzież wiewrza. W noc z 30. 11. na 1 bm. dokonano kradzieży na szkole Jęczynka Józefa z Bolszów Pełnych. Uprawdowano z zamkniętego chlewa wiewrza w ilości około 40j zł. Dochodzenia w toku.

## Z Rybnickiego.

Straszycie nie wino. W związku z podana w nr. 339 „Polonii” notatka p. t. „Zagadkowe strzały”. — donoszą nam, że Parzena Felks i Antoni Szotek, chcąc napędzić strachu jedniemu z lokatorów strzelali z „korkowca” pod jego oknami. Odbędzie jednak za to przed sądem. Święty Mikołaj w Zakładzie dla głuchoniemych. W wczoraj, dyrekcja zakładu dla głuchoniemych w Rybniku wraz z dyrektorem dr. Dudkiem przygotowała swym wychowankom „Mikołaja”. Sale szkolna przerobiono na scenę, gdzie wychowankowie odegrali pantomimę, przedstawiającą legendę o św. Mikołaju. Warty przy tej sposobności hojnie odbarczyli wszystkich obecnych. Wiele trudu włożyli w przedstawienie roz. p. Bvirtus, nauczyciel zakładu przy poparciu pap. Wodzińskiej, Koryciowej i p. Hamp'a. Uroczystość zakończono podwieczorkiem i zabawą. Wziew w niej udział także b. wychowankowie Raciborza i Wrocławia.

Zebrań Rady miejskiej w Rybniku. W wczoraj odbędzie się na sali ratusza zebranie rady miejsk. o 19 g. Porz. obrad obejmują 21 spraw. Najważniejszymi są: 1) Wprowadzenie w urzad zastępcy burmistrza, radnego Wyleżeha, a w miejsce tego, radnego Dwuceta; 2) Wybór przewodniczącego, zastępcy i ławników dla Urzędu Rozjemczego; 3) Podwyższenie pewnych tytułów kasy kameralnej; 4) Sprawy, dotyczące nabycia, zamiany i wydzierżawienia parcel; 5) Uchwalenie kredytów na rozszerzenie sieci elektrycznej; 6) Przystąpienie miasta do przedsiębiorstwa osadniczego „Sazak” z udziałem 100.000 zł.; 7) Sprawy o udzielenie subwencji; 8) Ureulowanie poborów urzędników.

Zmiana nazw ulicy. Przemianowano ulicę Dworcowa na ulicę Dr. Grażyńskiego, a ulicę Żorska znów na Dworcowa.

Nominacja. Na wniosek Wydziału Powiat, mianowany został kierownik szkoły p. Bodynko Wilczy, urzędnikiem S.anu cywilnego na okres Włocz.

Nieszczęśliwy wypadek. W kopalni Szarlota w Rydułtowych nleto wypadkom okaleczenia 8-mlu robotników. Przyczyna, była eksplozja rury powietrznej, która spadła na przechodzących robotników.

Zmiana agencji pocztowej. Agencja pocztowa w Pawłowicach została z dnem 15 bm. przeniesiona na urząd pocztowy i telegraficzny 5 klasy.

Targ na bydło i konie. W dniu 20 bm. odbędzie się tytuł miesięczny targ na bydło i konie. Bydło rogate należy sprzedać (od godz. 6.30 do 8.30 zaś konie od godz. 8.30) na targowisku przy ulicy Bankowickiej. Przy wpędzie odbędzie się badanie weterynarskie.

Wieczór oświatowy w Krzyżkowicach. Dnia 4 b m. chór męski „Jutrzenka” urządził pod kierownictwem p. Chytrowskiego Wieczór oświatowy. Odegrano sztukę p. t. „Ojciec nasz” albo „Niewinnie na śmierć skazany” Amatorzy wywiązali się zupełnie dobrze ze swego zadania.

## Z Tarnogórskiego.

Św. Mikołaj w Kozłowej Górze. Dnia 6 bm grono nauce, tut. szkoły urzadzilo obchód św. Mikołaja. Na sali p. Fuchsa dziatwa szkolna odegrała: „Noc w wigilii św. Mikołaja w lesie”. Podnieść należy z uznaniem ofiarość tut. kunców, którzy złożyli różne datki dla 250 dzieci.

## W Cieszyńskim.

Pierwsze jaskółki wyborcze. W Bielsku pojawiły się wielkie płachty czerwone, agitujące za sławetnym bl klem Polskiego Zjednoczenia Pracy. — O treści tego afisza wyborczego zbyt cieżko jest mówić, gdyż ocene jego wyraziła redakcja nasza we wtorkowym wspanym artykule. Sprawy parcelacyjna. Ziechala do Cieszyńskiego z Katowic, specjalna komisja pod przewodnictwem dyr. urzędu ziemskiego p. Okołowicza i rzeczoznawców m. ministerstwa rolnictwa i śląskiego urzędu wojewódzkiego celem badania wartości ziemi dobrowolnie przez wielkich właścicieli pod parcelację ofiarowanach, gdyż cena oferowana wydała się czynnikom miarodajnym zbyt wysoka. Niefortunny strzelec. W Bielsku przy budowie na ul. Szkolnej strzełił przez nieostrożność pomocnik malarzki Wagner do ucznia Tatonia z floberta trafiając go w nogę wskutek czego ten odniósł uszkodzenie cieżkie. Z prac oświatowych. W ub. niedziele odbyła się w Wapnińscy Instrukcja Miejscowego Koła Macierzy Szkolnej przez członka Głównego Zarządu, naucz. p. Pawła Kontora. Przy tej sposobności piękny wykład z obrazami, świetlnymi, wygłosił

# Z Zagł. Dabr.

CUDZE CHWALIMY... Ulatem i powszechnie stosowanym u nas pojemem jest, iż wszystko co zagraniczne — to lepsze. Pojęciu temu najbardziej kłam zadatek życie samego Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie spotkać można wielu pomysłowych ludzi, którzy stworzyli wynalazki o doniosłej dziedzicze zastosowania w życiu praktycznym. Swego czasu donosił nam iż w Bedzinie p. Szcotkowski wraz z p. Szmidtem konstruowali precyzyjny aparat mający na celu zapobieganie zderzeniu się pociągów. Aparat ten, polegający na automatycznym ostrzeżeniu o zbliżających się do siebie pociągach bedających na tym samym torze został przesłany do Warszawy gdzie go miało poddać próbom. Narazie nie nie wiemy o losie tego wynalazku lecz nie omylił nam się podając dalsze szczegóły jego z naszymi czytelnikami.

W Sosnowcu inż. Polman właściciel fabryki „Podkowa” ofiarował bezinteresownie M. n. Spraw Wojskowych swego pomysłu nożyc do przecinania drutu co dla żołnierzy na froncie ma doniosłe znaczenie. Obecnie zaś sosnowiecka wytwórnia A. K. i S-ka onatentowała swój nowy model łózka dla dzieci t zw „koński bezpieczeństwo” w której dziecko bez żadnych wstrząsów cieżlesnych i obaw wypadnięcia, może spokojnie w niej samo przebywać. Zdaniem fachowców, lekarzy dziecięcych, kołyski bezpieczeństwa są zbudowane bardzo pomysłowo i dla dziecka zupełna gwarancja bezpieczeństwa. Iż widziwmy w Zagłębiu na pomyslowość nie możemy narzekać gdyż ludzi prawdziwie twórczych nam nie brak.

Z nbożnego święta. Dzień Niepokalanej Najświętszej Marii Panny minął w Sosnowcu i okolicy bardzo poważnie. We wszystkich kościołach odpawione zostały solenne nabożeństwa przy udziale licznych rzesz wiernych. Dzieki pięknej pogodzie i znacznemu oświetleniu się ruch uliczny był bardzo ożywiony. Wśród spacerowiczów widać już przedwiateczną gorączkę, co się poznaje z ogólną wystaw skłonowch. Wieczorem ruch uliczny nieco zmalał, lecz za to w lokalach wszędzie przeniesienie. Ponadto, zaznaczyć trzeba, ruch przedwiohorczy daje się odczuwać coraz jawniej i o czem świadczą szereg zebrań urzędowych i różnorodniejszych parli politycznych.

Odpust św. Mikołaja w Sławkowie. W dniu 6 bm cała sławkowska parafia uroczyście obchodziła odpust św. Mikołaja Kościół podczas nabożeństw szczerwie był zapełniony. Na ten dzień przybyło 5-ciu ks. z okolicy a więc: ze Strzemieszyc ks. prałat Rogółski z wikarym, z Bolesławia ks. dziekan Jęzierski z ks. wik. Pustułką i z Biedowa ks. prob. Król. Piękne kazanie wygłosił ks. prefekt Piotr Pytlewski a uroczyście sumę odprawił ks. dziekan Jęzierski z asystą ks. Króla jako dyakona i ks. Pustułki subdyakona. Całe miasto świętowało. Na ulicach sprzedawały miejscowe panie znaczek na kościół który przywoził 65 zł 62 grosze dochodu.

Kornas Karol na temat: „Kraina N'iu”. Spora liczba obecnych wysłuchala bardzo przystepnie i plawicznie opracowanego wykładu z wielkim zainteresowaniem.

Z Czeskiego Cieszyńskiemu donoszą: Stacja lotnicza w M. Ostrawie. Minister robót publicznych dr. Spina powiadził że prace przygotowawcze już tak daleko są naprzód posunięte, że w przyszłym roku będzie można rozpocząć budowę lotniska w Mor. Ostrawie.

Budowa kościoła w Śląskiej (Polskiej) Ostrawie. Śląsko-ostrowski kościelny komitet konkurencyjny postanowił zburzyć tamtejszy kościół, a wybudować nowy kosztem 1.900.000 Kcz. Potrzebna kwota ma być uzyskana z pożyczki. Hr. Włoczek przyczyni się do budowy kwota która chciał ofiarować na odnowienie starego kościoła.

**B. P. Szolem Warszawczyk**

40-letni współpracownik Firmy J. Fürsteberg, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 7 grudnia przeżywszy lat 67. Na obrzęd pogrzebowy który się odbędzie w piątek dnia 9-go br. o godz. 12 w południe ze szpitala żydowskiego na cmentarz żydowski w Sosnowcu. Za prasza Znajomych i Przyjaciół w swoim i w imieniu krewnych Zmarłego

**rodzina Fürstenberg.**

# ZE SPORTU.

**WALKI ZAPAŚNICZE NA SALI „ERMITAŻ”**  
Przedostatni dzień turnieju sala „Ermitaż” nie mogła pomieścić wszystkich widzów. Wszystkie miejsca siedzące i stojące były zajęte wobec czego liczba widzów przekraczała cyfrę 2000. Nie dziwnego — walki toczyły się o czołowe miejsca między pozostającymi zapaśnikami. Uluhenec publiczności katowickiej mistrz polski Teodor Stekker miał w tym dniu niezwykłe ciężką rozprawę z nadwyzczaj silnym kozakiem z nad Donu, Orłowem. Walka ta trwała 36 minut i przez cały czas trzymała widzów w dużym napięciu. Dla naszego mistrza sytuacja była dość często poważna i gdy w 34 minucie Orłow założył Stekkerowi swój niezawodny podwójny nelson, sympatycy Stekkera stracili już nadzieję by ten mógł się przed porażką uchronić. Nie naprótno jednak Stekker nosił tytuł mistrza świata, a jego pierwsze miejsce na zapaśniczej olimpiadzie w Berlinie w gronie najlepszych zapaśników europejskich, nie naprótno nadało mu imię — najlepszego zapaśnika na świecie. Stekker pokazał zdumionej publiczności, że dla niego nelsony podwójne nie są tak niebezpieczne. W pewnej chwili uniósł on Orłowa na barkach, zrobił błyskawiczny nylnek i nim się kto spostrzegł Orłow leżał na łopatkach. Zwycięstwo Stekkera było gorąco oklaskiwane przez kilkanaście minut. Widze przagnęli już na sali zrobić naszym mistrzowi owoce co jednak nastąpiło dopiero po ukończeniu walk na ulicy. Około tysiąca ludzi wzniosło na ulicach okrzyki na cześć Stekkera.

W drugiej decydującej walce zmierzył się Górnoślazak Bryła z Niemcem Wöllingem. Oba przeciwnicy wędziel, że walka decydująca o ostatecznym układzie miejsce i zdobyciu nagród. Szczególnie Bryła dotąd nie mający żadnej porażki, wędziel, że przez zwycięstwo może mu się udać zdobyć pierwszą nagrodę, drugą sobie zapewnić. Walka była niezwykle ostra przyczem mniej technika a silna fizyczna odgrywała rolę decydującą. Zwyciężył Bryła w 24 minucie.

## ZAWODY BOKSERSKIE W MYSŁOWICACH.

**K. S. „06” Mysłowice** sprowadził do walk bokserskich znakomitych pięściarzy niemieckich z Zabrze. Z powodu słabej propagandy na sali „Polonia” nie było zbyt wiele widzów. Dużo zwolenników sportu bokserskiego nie wiedzieli gdzie i kiedy walki bokserskie się odbywają. Przebieg walk był następujący:

W wadze „muszej” Włoczek (06 Mysłowice) — Synoczek II (B. K. S. Katowice); wygrał wysoko na punkty lepszy technicznie Synoczek II.

W wadze „koguciej” Janeczek (Zabrze) uzyskał zwycięstwo na punkty nad znakomitym Orzechowskim II (09 Mysłowice). W pierwszych dwóch rundach była widoczna przewaga Orzechowskiego, pod koniec jednak „spuchł” on i Niemiec zwyciężył.

W tej samej wadze zmierzył się rutynowany Pioskowiec (09 Mysłowice) z niezwykle twardym Pawłem (B. K. S. Katowice). Zwyciężył technicznie lepszy Pioskowiec na pkt.

W wadze „piórkowej” początkujący Mularczyk (06 Mysłowice) wygrał się w walce z mistrzem okręgowym Krautwurstem z łak-najlepszemu stronie W pierwszych dwóch rundach był wprawdzie gorszy od Krautwursty pod względem technicznym, jednak w trzeciej rundzie, przez skuteczne ciosy powalił przeciwnika kilka razy na ziemię i wywalczył sobie zaszczytny wynik remisowy. W tej samej wadze zmierzyli się Ciupka (05 Mysłowice) z Synoczkem I (B. K. S. Katowice). Zwyciężył pewnie na punkty Synoczek, który pod względem zadawania trafnych ciosów, krycia i wagi techniki był dużo lepszy od swego przeciwnika.

W wadze „lekkiej” mistrz Polski Wende napotkał na b. twardego przeciwnika z Zabrze Biewalę. W pierwszych dwóch rundach Niemiec stale atakował i zmuszał Wende na deskę. Dopiero w ostatniej rundzie lepszy technicznie Wende trafieniami uderzeniami zapędził sobie łatwe zwycięstwo na pkt.

W wadze „półśredniej” Niemiec Hewik z Zabrze nie był przeciwnikiem dla niezwykle twardego Czerwieńca (09 Mysłowice).

Czerwieńca miał przez wszystkie trzy rundy pełną przewagę mógłby odnieść zwycięstwo przez k. o. gdyby miał wywalczyć nadzwyczajną sytuację. Mianowicie Hewik był kilka razy „knock-down” jednak Czerwieńca czekał aż przyjdzie on do siebie, przez co przeciwnik wtrzymać wszystkie trzy rundy i Czerwieńca odniósł tylko wysokie zwycięstwo na punkty.

W wadze „średniej” myśłowiczanie Orzechowski wystąpił do walki z nadwyzczajną siłą. Zmierzył on się z znanym niemieckim bokserem Kostką z Zabrze. Wskutek wielkiego bólu Orzechowski musiał walke już w pierwszej rundzie przerwać. Było to ledwie zwycięstwo jakiego Niemcy w tym dniu odnieśli.

W wadze „półciężkiej” zmierzyli się dwaj kolejni klubowi Woczek i Ferber z K. S. 06 Mysłowice. Ferber pierwszy raz pokazał się w ringu jest jednak wobec Woczki przeciwnikiem bardzo słabym, znacznie powolniejszym od niego brak mu wogóle jakichkolwiek technicznych walorów. W drugiej rundzie Ferber się poddał.

**O ZGODĘ W OROZIE PIKARSKIM.**  
W dniu 6 b. m. przedstawiciele Ligi pertraktowali z przedstawicielami G. O. Z. P. N. celem zlikwidowania zatargów w piłkarstwie i połączeniu obu związków w jeden Mianowicie oba związki miały być rozwiązane, a w miejsce ich stworzony miał być nowy związek. Obie strony pod tym względem były

zgodne, a konstytucyjne zebranie nowego związku odbyć się miało w dniu 29 stycznia 1928 r. w Katowicach. Pertraktacje jednak rozbiły się ze względu na to że Liga obejmuje terytorjalnie całe Województwo Śląskie oraz Zagłębie Dąbrowskie, gdy zaś G. O. Z. P. N. terytorjalnie obejmuje tylko Śląsk Górny. Jak z powyższego wynika, oba związki istnieją nadal.

## ODCZYT POR GILEWSKIEGO.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w Domu Żołnierza w Katowicach pierwszy odczyt dyskusyjny zorganizowany przez Katowicki Klub Hokeyowy. Odczyt wygłosi por Gilewski na temat: „W jaki sposób można utrzymać formę sportową w okresie zimowym”. Po odczycie dyskusja. Wstęp bezpłatny.

Na Śląsku odczuwa się u nas wielki brak teoretycznego wyszkolenia naszych sportowców. Wszyscy uczą się na boisku podpatrując, jak „robią” inni bez zastanowienia się, czy robią dobrze, lub nie. Stąd każdy sportowiec rozpoczyna swoją karierę sportową wręcz odmiennie, niż w innych dziedzinach, to jest od praktyki a nie od teorii. Rozpoczynają uprawiać sport nie znając przepisów, nie znając wskazówek nie mając również pojęcia, co dobre, a co złe. Brak nam nauczycieli i z braku nauczycieli idea sportowa dość często bywa zpaczona. Temu zaradzić mogą tylko publiczne, dla wszystkich dostępne odczyty ludzi fachowych którzy praktyce sportowej dadzą podkład teoretyczny. Potrzeba nam dużo oświaty i w dziedzinie sportowej, by powstał sport na poziomie polskim i europejskim. W znacznej mierze mają się do tego przyczynić powyższe odczyty, na które zaproszeni są wszyscy, a szczególnie uprawiający sport. Odczyty Katowickiego Klubu Hokeyowego odbywać się będą co tydzień. Mam nadzieję że wzrosła idea Katowickiego Klubu Sportowego spotka się z należytem zrozumieniem wszystkich sfer sportowych, które w sal Domu Żołnierza będą sobie dawały rendez vous i tam uzgodnią wspólną platformę pracy sportowej na terenie Śląska.

## Wyniki zawodów.

### I F. C. — POLICYJNY KLUB SPORTOWY.

Powwyższe zawody odbyły się na boisku I F. C. i przyniosły sensacyjną porażkę drużynie Policyjnego K. S. która do tych zawodów wstąpiła nawet w wzmocnionym składzie. W bramce Pol. K. S. po raz pierwszy wystąpił dość dobry Sularz. W pierwszej połowie obie drużyny grały z dużą ambicją, przebieg był wyrównany, chociaż atak Pol. K. S. częściej był pod bramką gospodarzy. W drugiej połowie drużyna Pol. K. S. zupełnie się załamala i ustąpić musiała przed atakiem I F. C., który grał koncertowo. Zbyt wysokiej porażki Pol. K. S. nie można przypisać wyłącznie bramkarzowi, ale w dużej mierze obronie. Również nowy bramkarz nie znalazł się na błędach obrońców swego klubu i między nim a obrońcami porozumienia wcale nie było. I F. C. grał w swoim pełnym składzie. W bramce gospodarzy grał Sołek, jak zwykle brawurowo.

### „06” MYSŁOWICE — „ŚLAWIA” RUDA.

Gra bardzo ostra i miejscami brutalna. W pierwszej połowie goście mają przewagę; lekceważą drużynę gospodarzy, przez co nie osiągnają odpowiedniego wyniku. Również w drugiej połowie przewaga gości jest jeszcze dość znaczna i dopiero na 20 minut przed końcem nadzwyczajną ambicją grający atak gospodarzy gra wyrównał. Bramki dla miejscowych zdobył Krok i Bożek. Dla gości obie bramki zdobył Weget.

### „09” MYSŁOWICE — „DIANA” KATOWICE.

Bardzo ładna gra pokazały powwyższe drużyny, walcząc w szybkim tempie jednak fair. W pierwszej połowie gra wyrównana. W drugiej połowie również gra wyrównana aż na kilka minut przed końcem goście przez Resnera zdobywają trzy bramki z rzędu, które zapewniają im wysokie zwycięstwo. Dwie poprzednie bramki dla „Diany” zdobył Grolk z Kłose. Na szczególne wyróżnienie zasługują obaj bramkarze.

### „ORZEŁ” WFNOWIEC — „KOLEJ. KLUB SPORTOWY” KATOWICE.

Drużyna Kol. Klubu Sportowego — zasłona nowymi i nieznanymi graczami zaś „Orzeł” — bez Króla. Przez cały czas gra wyrównana, chociaż miejscowi rozpoczęli prowadzenie. Bramki dla miejscowych zdobyli Kope, Kuchta i Widera; dla Kol. K. S. Geisler 2. Bronder i. Podobała się drużyna K. K. S. w której jednak było brak zgrania i wzajemnego porozumienia. Nowi gracze wykazali wysoki poziom techniczny. O ile zespół Kol. K. S. nabędzie taktycznego zrnała wówczas Kol. Klub Sportowy będzie najsilniejszą drużyną na Górnym Śląsku.

### „ORZEŁ” WFNOWIEC rez. — „KOL. KLUB SPORTOWY rez. KATOWICE.

„ŚLASK” TARN. GÓRY — „SPARTA” PIEKARY W.

Mimo, że goście wystąpili z 5 rezerwowymi, gra była przez cały czas wyrównana, przyczem bardzo ostra. Bramki dla gospodarzy zdobył Michacz, zaś dla „Sparty” Szmul.

### „ŚLASK” rez. — „SPARTA” rez.

„ODRA” SZARLEJ — „NAPRZÓD” MIKOŁÓW.

### „ŚLASK” I mt. — „SPARTA” I mt.

5:0

### „ODRA” SZARLEJ — „NAPRZÓD” MIKOŁÓW.

10:1 (3:1)  
Drużyna „Odry” odnosi w ostatnim czasie bardzo ładne zwycięstwa, przeważnie dwucyfrowe nawet nad poważnymi przeciwnikami. Również i w tym spotkaniu wykazała decydującą przewagę nad przeciwnikiem „Bramki” zdobył: Siw 3. Kroi. Szczęsny i Rogowski po 2. Przyklek 1.

### „ODRA” rez. — „NAPRZÓD” rez.

3:0

### „KRESY” KRÓL. HUTA — „POWSTANIEC” KRÓL. HUTA.

1:4 (1:0)  
Powwyższe zawody odbyły się na boisku Skarboferme w Hajdukach Nowych. W pierwszej połowie drużyna „Kresów” ma przewagę w drugiej jednak gra chaotycznie i przegrywa dość wysoko. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nosof, Zyrerek, Huban i Szubert. Dla drużyny „Kresów” jedyną bramkę zdobył Helos.

### „CZARNI” CHROBACZÓW — „JEDNOŚĆ” MICHALKOWICE.

4:1 (3:0)  
Powwyższe zawody zakończyły się dla gości b. fatalnie. Grając z rezerwowymi, mieli przewagę a jednak przegrali z powodu słabego boiska szczególnie pod bramką Jedynej bramkę drużyna „Jedność” zdobyła z karnego.

### „JEDNOŚĆ” rez. — „CZARNI” rez.

1:1

### K. S. „SILESIA” (Hagiewnik) — „KOMB. ŚLASK” (Siemianowice).

2:2 (1:1)  
Gra b. ładna. Ślask wstąpił w odmłodzonym składzie. Bramki dla tej drużyny zdobyli: Mielczyk i Sakolski II.

### I MŁODZIEŻ „SILESIA” (Hagiewnik) — I MŁODZIEŻ „ŚLASK” (Siemianowice).

0:2 (0:0)  
Warszawa, 8. 12.

### WALKA BOKSERSKA.

Oczekiwane spotkanie bawacego w Polsce Amerykanina Szeifera z doskonałym Rameń zakończyły się zwycięstwem ostatniego. Mianowicie Szeifler w szóstej rundzie poddał się.

Przez lekarzy bardzo gorąco zalecana  
**Mączka Owsiana**  
**„ZDROWIE”**  
Fabryki „OWSIANKA” dawnej Branicki w Sosnowcu jest najzdrowszą, najsamotniejszą a przeto **T a n i** pokarm **dla dzieci**  
Zwracać uwagę na markę fabryczną  
**„DZIECKO w OWŚIE”**

## Teatr i Estrada

**△ Akademje w Teatrze Polskim.**  
W sobotę dnia 10 grudnia o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach Akademja ku czci Generała Józefa Bema.

W niedzielę dnia 11 bm o godz. 12-tej w południe odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach uroczysta Akademja ku czci Stanisława Wyspiańskiego. Prelekcję p. t. „Wyspiański-poeta polski: państwowości” wygłosi prof. dr Szyszko z Krakowa. W części artystycznej weźmą udział art. Teatru Polskiego w Katowicach p. M. Strońska, dyr. W. Nowakowski, Tadeusz Żeromski oraz orkiestra policyjna.

W wtorek dnia 13 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach srananiem miejscowego Kola Lit. Morskiej Wleczór dla uczczenia 300 lecia zwycięskiej bitwy morskiej pod Oliwą.

**△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:**

Piatek: niema przedstawienia.  
Sobota: „Młodość czuwa” (premiera).

**△ „Warszawianka” i „Noc listopadowa” w Tarnowskich Górach**

W piątek Dramat Katowicki wystawia w Tarn. Górach dwa utwory Wyspiańskiego: tragiczną „Warszawiankę” i I akt z „Nocy listopadowej”.

**△ „Casanova” w Cieszynie.**  
W piątek Opera Katowicka śpiewa w Cieszynie „Casanove” Różyckiego.

**△ „Palka” w Pielku.**  
W sobotę w Bielsku Opera Katowicka śpiewa „Palkę” Monuszki.

## Ze stowarzyszeń.

**• Z Hufca Mysłowickiego.**  
W dniu 5 bm. dokonała Komendantka Chór Jolana Jordanówna wizytacji hufca męskiego w Mysłowicach. Tematem obrad były uwagi co do akcji obozowej prowadzonej w roku ub. jak również ustalenie programu pracy. Radnym jest fakt aktywnej współpracy w harcerstwie druha dr Krupińskiego.

**• Zjazd Zw. Był. Więźn. Poln. w Imielnie**  
Odbędzie się w lokalu p. Szewczyka, o godzinie 14. dla członków i zainteresowanych z Okręgu Mysłowice i powiatu Pszczyńskiego.

## Program radowy.

PIATEK 9 GRUDNIA.  
Warszawa, 1111.

12 Sygnal czasu i komunikaty. 15.15—15.40 Odczyt p. t. „Stabilizacja złoto-gromadniczości” — wygl. p. Tad Kłapkowski. 16.40—17.05 Odczyt p. t. „Przyszła wojna” 17.45 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. Leonidasa Aleksandrowa. 19.30—19.55 Transmisja z Katowic. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. Kraków. 545.

12 Transmisja sygnału czasu, heinału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncertu płyt gramofonowych. 20—20.15 Transmisja heinału z Wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.15 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. Poznań. 3448.

12.45—14 Tercet instrumentalny. 14 Notowania giełdy pamięznej. 17.45—19 Koncert wokalny. 19.10—19.30 Pogadanka z dziedziną radjofonii wygłosi dr B. Lipiński. 20.15—22.30 Koncert symfoniczny (transmisja z Filharmonii warszawskiej). Katowice 422.

15—15.20 Komunikaty. 15.20—15.40 Przerwa. 16.40—17.05 Kurs średni języka polskiego. 17.05—17.20 Komunikaty. 17.20—17.45 Wykład historii polskiej (kurs 4-ty). 17.45—19 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. 19—19.15 Komunikaty. 19.15—19.30 Rozmaitości. 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Kolejnictwo śląskie” wygl. inż. Dobrzyński przez katowickiej dyrekcji kolejowej. 19.55—20.15 Pogadanka muzyczna (Transmisja z Warszawy). 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej. 22 Komunikaty z Warszawy.

Mediolan 3158.  
21 Koncert uroczysty. 23—23.30 Muzyka taneczna.  
Wrocław 372.6 m.  
16.30—18 Koncert. 20.10 Koncert. 22.30—23.30 Płyt gramofonowe.

Napoli. 333.3.  
17.10 Koncert uroczysty. 21 Transm. z opery „Linda de Chamounix”. Londyn. 351.4.

12 Skrzypce i fortepian. 12.30 Recital organowy. 13—14 Muzyka z hotelu Metropolu. 18 Muzyka z Prince of Wales Playhouse. 21.35—23 Koncert symfoniczny. 23—24 Muzyka taneczna z hotelu Cecil.

Bno 411.2.  
12.15 Reprodukcie muzyczne. 20 Komedja. 22.20 Koncert muzyki czeskiej.  
Rzym. 419.  
17.30—18.30 Muzyka taneczna. 20.40 Wleczór muzyki lekkiej.

Langenberg. 468.8.  
13.05—14.30 (Kolonia) Koncert. 18—19 (Kolonia) Koncert. 20—22 (Elberfeld) Koncert. Do 24 (Kolonia) Muzyka taneczna.  
Berlin 483.9.

16.30 Muzyka kapeli Ronsz. 20.30 Koncert symfoniczny. 22.30 Muzyka wieczorna.  
Wiedeń 517.2.  
11 Poranek muzyczny. 16 Koncert popołudniowy. 17 Śpiew fortepian i wolonczela.

Budapeszt. 535.6.  
17 Pieśni węgierskie i muzyka cygańska. 19 Transm. z opery. 22.30 Muzyka taneczna.

## Związek Raiffeisena na Śląsku.

Dnia 7 grudnia br. odbyły się w Katowicach w sali hotelu „Wypoczynek” walne zebrania Polskiego Związku Raiffeisena, hurtowni towarów Raiffeisena i Banku Raiffeisena. Na zebraniu te przybyło około 250 delegatów. Kas Oszczędności i pożyczek z całego Województwa Śląskiego oraz Zagłębia Dąbrowskiego ponadto zjawili się prez. Izby Rolniczej p. J. Szwiercina, dyr. Panieński, inż. Rysakiewicz, przedstawiciele magistratu katowickiego i pszczyńskiego, reprezentant Zjednoczenia Spółdzielni Rolniczych w Warszawie p. Smoliński, delegat Centrali Rolników w Poznaniu p. Ptaszyński, dyr. Banku Rolnego p. Berdecki, delegat Spółdzielni Kredytowej Zagl. Dąbrowskiego dr Marczewski, dyr. Sejmiku Śląskiego p. Pamuch, szereg posłów i wielu innych. Obradom przewodniczył patron dr Plechaczek. Ze sprawozdania wynika, że idea spółdzielcza b. się rozwinięła tak że Raiffeisen rozporządza dzisiaj 187 kasami oszczędności i pożyczek, grupującami ponad 18.000 członków. Jest to w ec największa tego rodzaju organizacja na Śląsku i instytucja ta prowadzona umiejętnie, rozprowadza kredyty bezpośrednio pomiędzy rolników. Ciekawy referat o parcelacyjnych problemach na Śląsku wygłosił dyr. Sejmiku Śl. p. Pamuch.

## Poradnik dla młodych aspirantek filmowych

W związku z szeregiem artykułów w prasie informujących naszych adeptów i adeptki filmowe o nierozróżnieniach, czyhających za kulisami Hollywoodu, warto zaznaczyć jednakże, że poza szkołami filmowymi istnieją w mieście filmowe także inne instytucje, do których może się z całym zaufaniem zwrócić przyjezdny. Między innymi należy wymienić następujące: Centralne Biuro Aktorów Filmowych, biuro głównym dostarczycielem sił aktorskich do wszystkich wytwórni „Studio Club” oraz Państwowe Biuro Pośrednictwa Pracy. Poza tem istnieje szereg instytucji dobroczynnych, przeważnie zajmujących się pomaganiem niedoszłym gwiazdom filmowym do powrotu na łono rodziny.

Odpowiedzialny redaktor:  
Wincenty Kasperowicz

### KINO ŚLĄSKIE KRÓL. HUTA DAWN. PARKHOTEL UL. GIMNAZJALNA 1.

Od piątku, 9. grudnia:

Film tafica, wina i kobiet!

Film miłości i płomiennego uczucia

## Księżniczka Czardasza

najsłodsza i najmiłsza komedia, tryskająca dowcipem i humorem w 10-ciu aktach, osnuta na tle popularnej operetki E. Kalmanna.

W głównych rolach:

głośna gwiazda ekranu uroczą wioślarnia **Liana Hald** i niezrównany amant filmowy **Osk. Marion**

### Teatr Union Król Huta ul. Wolności 23

Od piątku do poniedziałku:

Wielki sensacyjny dramat w 8 aktach.

## W godzinę zwycięstwa

(Dramat na Oceanie)

W roli głównej jako bohater sensacji **Monte Blue.**

## Zarobek około 10 000 zł.

Poszukiwany inteligentny, energiczny organizator do przeprowadzenia na całym terenie Województwa Śląskiego kwesty publicznej i zorganizowania zabaw ludowych na rzecz wielkiej instytucji humanitarnej. Od kandydatów wymagana nieskazitelna przeszłość i duże wyrobienie organizacyjne. — Oferty z życiorysem i pisemnymi referencjami znanych osób i instytucji należy składać osobiście dnia 14. grudnia u Czesława Staszewskiego w Sawoy, Katowice 2057

## Der Qualitätsmarkt (Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eksporterów, wychodzący 48 razy rocznie w czterech językach.

SŁUŻBA INFORMACYJNO-HANDLOWA

udziela gratisowo wywiady i porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.

## Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specjalnie rozpowszechniony w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniej służy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowników, importerów, fabrykantów i t. p.

Wydawca: **RUDOLF SCHICK & CO.** LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

### Wolne posady

**KUCHMISTRZ**, kucharka, kawiarka, bufetowy, ekspedjentki do ciastek, kelnerzy i służące, tylko siły pierwszorzędne, mogą się zgłosić 6-8 wieczór Świadectwa konieczne. Cukiernia Cristal, Katowice, Poręczna 5. 5149 a.

### Poszukują pracy

**MŁODY** elektrotechnik szuka posady w elektrowni lub w większej fabryce. Zgłoszenia skierować proszę do Polonii pod „Elektrotechnik”. 5142 a.

Zna języki. Oferty pod „Dyplom. Inż.” do Polonii w Katowicach. 5111 a.

### Sprzedaje

**MOTOR** benzolowy 10 P. S. do sprzedania. Adolf Pröhl, Rówień, powiat Rybnik. 5158 a.

### Zgubiono

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Parizel Paweł, Siemianowice, Pszczelna nr. 3. 5150 a.

### NAJLEPSZE

wina krajowe, nagrodzone złotym medalem w Paryżu Rzymie Warszawa i ostatnio w Katowicach, poleca Skład fabryczny Kujawskiej Wytwórni Win H. Makowskiego, Katowice, ul. Kościuszki 2 telef. 103 Sprzedaj po cenach fabrycznych. 5057 a

Przy zakupie towarów prosimy powołać się na „Polonię”

**CHCESZ** otrzymać **POSADE?** Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza w Warszawie 24, rawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadajcie prospektów 5041 a

**UWAGA!** Prosimy przy ofertach szyćro uwzględnić nie załączonych oryginałów świadectwa lub uwierzytelnionych odpisów. Za zgubione świadectwa załączony przy ofertach szyćrowych nie odpowiadamy „Polonia” Sp. Wz. 7 0 0

## Witold Skarżyński

zaprzyjęzony rewizor i znawca księgowości **Katowice, ul Jagiellońska L. 5** Tel. 9-92 II. piętro. Tel. 9-92  
podjęmuje się zakładania, prowadzenia i nadzorowania buchalterji, Reorganizuje i uporządkowuje zaniedbane buchalterje Zestawia bilanse handlowe i dla celów podatkowych jak również przeprowadza wszelkie ekspertyzy i prace, wchodzące w zakres buchalterji.

**REFORMAGKIF** pigułek z marką Zakonnik znane od 1602 roku.  
**Reformagkif** chroni od **rumu** i **zapalenia**, **ciężkiej** **watrobę**, **nadmiernej** **ciężkości**, **artrytyzm** **uderzeń** **krwi** do **głowy**, **usmierzają** **hemoroidy**, **czyszczą** **krew** i przy skłonnościach do **obstrukcji** są **łagodnym** **środkiem** **przeczyszczającym** **Użyć** **1** **do** **2** **pigułek** **na** **noc**. - **Cena** **puł** **Zł.** **1,35** **wyrobu** **apteki** **Karczewski** - **Jędrzyński**, **Warszawa** **Trebacka** **4**.  
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”.

**Gramofony** (szafka, cenne, kufery i inne)  
Płyty gramofonowe naj. utwory mandoliny, lutnie, skrzypiec, zebra, cytary, harmonijki ustne i reżono, lampki kieszonkowe i baryje  
**Aparaty radiowe** oraz części poleca po cenach hurtownych **Allegro-Werke** Telefon 1461 Katowice Mielęckiego 5

## Kino Colosseum, Katowice

Od piątku, 9. do poniedziałku 12. grudnia **Sensacja! Cień sezonu!**

## Czerwony Pirat

Oszalniająca przygoda nowoczesnego „Błędnego Rycerza”.  
W roli tytułowej: **Rod la Rocque.**

Parafraza sensacyjnych filmów amerykańskich. Szalony rozmach. Ośniewające efekty inscenizacji. — W scenach masowych biorą udział: Marynarka wojenna, ciężka artylerja, czołgi, hydroplan, kawalerja, piechota i wojska techniczne.  
Prócz tego: **Wysoly nadprogram.**

## Pół miliona listów

przewiozły samoloty Polskiej Linji Lotniczej, dostarczając ich w kilka godzin po nadaniu adresatom w miejscu przeznaczenia, podobnie, jak telegramy. List express kosztuje groszy 70. List lotniczy kosztuje groszy 60

Posługujcie się pocztą lotniczą.

Dla wygody naszych Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonentów, tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia z jakich bądź powodów trudności, prosimy jeden kw. i odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na miesiąc grudzień do 10-go włącznie

## Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
<b>Polonia</b> wychodzi 7 razy tygodniowo	<b>Katowice</b>	Miesiąc <b>grudzień 1927</b>	<b>3,41</b> z odnosh. d domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Zdolnych doświadczonych **kotlarzy, tokarzy, formarzy, modelarzy stolarskich** poszukuje dla stałego zatrudnienia **Born & Schütze, Toruń** **Fabryka maszyn i kotłów.** i oszukujemy pierwszorzędnej

## siły biurowej

do natychmiastowego objęcia posady, biegle piszącej na maszynie ze znajomością stenografji w języku polskim i niemieckim [193- Oferty z podaniem warunków prosimy skierować pod „Kopalnia Matylda, Kąty ad Chrzanów.

## KINO KAMMER KINO PALAST

Wielki międzynarodowy szlagier!  
**OSTATNI WALEC**  
(Ostatnia miłość następcy tronu)  
podług znanej operetki O. Straussa.  
W głównych rolach  
**Liana Hald Willy Fritsch,**  
**Susy Vermon, H. A. Schleichow**  
Przedudna pieśń radości i szalu zabaw. W wirze miłości i życia. Film, który wsz stka h zachwyce

Współczesny dramat erotyczny!  
**Dama bez zasłony**  
W rolach głównych:  
**Lili Danowicz, Giesla B. nana, Maria Swastron**  
Jako nadprzegrta II po raz pierwszy w Katowicach  
**Rewia wojsk polskich**  
w dniu 11 listopada 1927 r. w Warszawie przed  
Marzałkiem  
**Józefem Piłsudskim**  
w okazji uroczystego obchodu odzyskania niepodległości Państwa Polskiego.

## Do Abonentów i Czytelników „Polonii”!

Stosownie do zapowiedzi Wydawnictwo „Polonia” przygotowało 30,000 okładek do powieści

## Książę Wa-Tunga

Każdy z Abonentów i Czytelników „Polonii”, który zbierał odcinki z powieścią o przygodach straszliwego mściciela krzywd swej kolorowej braci i swoich na wyspach jawańskich i posiada **starannie wycięty komplet** tej powieści, może nadesłać go do adm. Polonii, gdzie

**za 80 groszy**

powieść zostanie zbroszurowana w naszym Od dziale Introligatorskim i oprawiona w kartonową trwałą oprawę, ozdobioną artystyczną

## winiętą tytułową.

Łącznie z kompletami należy wysłać znaczkami pocztowymi 80 gr. za oprawę i 60 gr. na koszty przesyłki — razem 1 zł. 40 gr.

Ostatni termin nadsyłania kompletów do oprawy 30 grudnia r. b.